

Z O R Z A

23 czerwiec 1983 roku - informacja nr 1

Płock

- b. aktywni "Solidarności z Fabryki Maszyn Żniwnych" oceniają, że wystąpienia papieża w pełni potwierdziły tezę, że "Solidarność" nie zginęła i nadal działa

Poznań

- członkowie PZPR - pracownicy naukowcy UAM w Poznaniu - oceniają wizytę papieża w kategoriach niekorzystnych następstw dla PZPR i władz państwowych. Stwierdza się m.in. że na tle obserwowanego wybuchu katolicyzmu w Polsce i ofensywy kościoła słowa "partia przewodnią siłą narodu" stają się pustym sloganem. W tym kontekście zgłasza się szereg pretencji pod adresem władz, które decydując się na sfinalizowanie wizyty papieskiej nie przewidziały, że uroczystości z jego udziałem nabiorą charakteru milionowych manifestacji politycznych. Ocenia się, że wizyta papieska przyniosła wątpliwe korzyści władzy, stanowi natomiast ewidentny sukces kościoła
- w ocenie kurii biskupiej wizyta papieża w Poznaniu wypadła bardzo dobrze. Pewien niedosyt wywołały natomiast uroczystości wewnętrzkościoła np. spotkanie z papieżem duchowieństwa w katedrze poznańskiej które ocenia się jako "sztywne". Stwierdza się też, że kościelne służby porządkowe na tle taktownych, kulturalnych i dobrze zorientowanych funkcjonariuszy MO wypadły bardzo niekorzystnie
- wypowiedzi b. aktywistów "Solidarności" w kontekście wizyty papieskiej sprowadzają się do jednoznacznej oceny, że papież w swoich wypowiedziach udzielił duchowego wsparcia idei b. "Solidarności" dając jednocześnie asumpt do nierezygnowania z działań przeciwko władzy. Wynikiem zaistniałej sytuacji są notowane już przypadki przyjmowania przez b. działaczy "Solidarności" postaw arogancji wobec osób, które nie były członkami "S" a także przejawy presji psychicznej o akcentach nietolerancji wobec postaw laickich

Toruń

- wśród kleru toruńskiego panuje nadzieja, że w roku 1987 papież ponownie przybędzie do Polski i wtedy odwiedzi Toruń dokonując beatyfikacji ks. Fielichowskiego, który został zamordowany podczas "krwawej niedzieli" we wrześniu 1989 roku

Warszawa -

- wśród pracowników Huty "Warszawa" obserwuje się wyraźne oznaki wskazujące, że wizyta papieska podbudowała ludzi psychicznie w ich postawach antyrządowych. Ujawnia się przekonanie, że papież aprobuje takie postępowanie oraz działalność podziemną. Szczególne zadowolenie z papieskiej wizyty ujawnia b. aktyw "Solidarności". Wyraża on pogląd, że papież w pełni zaaprobował ich działalność, czego konsekwencją będzie wzmożony napływ ludzi do podziemia, a tym bardziej po ogłoszeniu amnestii dla więźniów politycznych

Gdańsk

- zanotowano opinie, że wizyta papieska przyczyni się do dalszej konsolidacji opozycji, która przystąpi do aktywnej walki podziemnej z władzą

Katowice

- zanotowano wypowiedzi, że opozycja w wyniku wizyty papieskiej poważnie się wzmocniła i władza może mieć trudne chwile w przypadku wyborów do Sejmu i rad narodowych. Ponadto nie wyklucza się, że ponownie w Polsce dojdzie do pluralizmu związkowego. Uważa się przy tym, że główną rolę w tworzeniu odrębnego ruchu związkowego może i powinien odegrać Kościół katolicki.

Wskazuje się też że wizyta papieska wyraźnie pokazała, że wieloletnia praca nad laicyzacją społeczeństwa została przekreślona

Częstochowa

- w początkowym okresie - jak twierdzi się w wielu środowiskach - występowały poważne obawy władz że w wyniku pobytu papieża w różnych ośrodkach miejskich dojdzie do wystąpień. Rachuby te nie spełniły się jednak co jest niewątpliwym sukcesem Kościoła, a nie zabezpieczeniem organizowanym przez władze. Próby zamieszek miały wyłącznie charakter incydentalny i nie spotkały się z poparciem tłumów zebranych na uroczystościach z udziałem papieża.

Papież nie zawiódł także oczekiwań wiernych, w swych wystąpieniach podnosił najbardziej istotne problemy nurtujące społeczeństwo polskie jak godność i prawa człowieka, wolność i sprawiedliwość.

Pobyt papieża w Polsce udowodnił władzom jaką siłę prezentuje Kościół katolicki i jak należy się z nim liczyć jeśli chce się doprowadzić do stabilizacji w kraju

Opole

- na wizycie papieża największe zyski zbiera i będzie zbierał Kościół katolicki, natomiast władze nie osiągnęły swych celów. Fakt spotkania się papieża z Wałęsą, kreuje tego ostatniego ponownie na nieformalnego przywódcę związkowców niezależnie od tego jaki faktycznie będzie miała przebieg samo spotkanie

Bydgoszcz

- działacze Oddziału Wojewódzkiego "PAX" wyrażają zdziwienie, że Jan Paweł II podczas pobytu we Wrocławiu nie udał się pod pomnik Jana XXIII, który znajduje się w odległości 300 metrów od katedry wrocławskiej. Według nich świadczy to o konsekwentnym bojkocie tego pomnika przez hierarchię kościelną w Polsce

Departament II

- mimo wcześniejszych spekulacji że może dojść do ponownego spotkania gen. Jaruzelskiego z papieżem fakt ten zaskoczył dziennikarzy zachodnich.

W pierwszych komentarzach korespondenci ocenili to spotkanie jako jednoznaczny sukces przywódcy polskiego, wzmacniający jego pozycję zarówno w aspekcie wewnętrznym jak też i międzynarodowym.

Część dziennikarzy zachodnich ocenia ten fakt jako zmanifestowanie ze strony papieża, że jego wizyta w Polsce nie miała na celu podważenie autorytetu i pozycji rządu, a przeciwnie - potwierdzenie jego autorytetu i usankcjonowanie istniejącego porządku prawnego i społecznego. Współbrzmi to - jak się podkreśla - z wcześniejszym oświadczeniem rzecznika prasowego Watykanu, w którym wezwał on do zaprzestania tendencyjnego komentowania wizyty w zachodnich środkach przekazu.

Obserwatorzy zachodni podkreślają jednocześnie, że drugie polsko-watykańskie spotkanie na szczycie stanowi bardzo doniosły akcent polityczny wizyty i w jego świetle uważana poprzednio za "wydarzenie dnia" rozmowa papieża z Wałęsą schodzi na plan dalszy i nabiera drugorzędного znaczenia.

- we wstępnych ocenach podsumowujących wizytę i jej skutki obserwatorzy zachodni akcentują "dyplomatyczną zręczność" papieża, służącą długofalowym celom strategicznym Kościoła w Polsce. Duże znaczenie przypisuje się programowi działalności duszpasterskiej w środowiskach robotniczych i chłopskich, który prezentował Jan Paweł II w swych homiliach. Ma on służyć - jak się podkreśla - pogłębieniu i rozszerzeniu wpływów Kościoła w dwóch decydujących grupach społecznych

- część dziennikarzy /m.in. amerykańscy, francuscy i włoscy/ wyraża przekonanie, że wizyta papieża spowoduje pewne zmiany polityczne w Polsce. Największy sukces pielgrzymki Jana Pawła II upatrują w jej psychologicznym efekcie na społeczeństwo polskie i zaszczerpieniu mu pierwiastka nadziei.
W opinii dziennikarzy zacieśnienie więzi na linii Kościół-masy stanowić będzie realne zagrożenie dla władz. Zwracają uwagę na aktualną sytuację w PZPR, która szczególnie ostro zarysowała się na tle wizyty papieża. Akcentują przede wszystkim defensywność partii oraz rażąco niewspółmierną reakcję polskiej propagandy i środków

masowego przekazu na ofensywność wielu wystąpień papieskich - co nie mogło pozostać niezauważone przez społeczeństwo

Departament III

- w środowiskach intelektualnych związanych ze Stronnictwem Demokratycznym uważa się, że tak społeczeństwo jak i władza nie były przygotowane od strony propagandowej do wizyty papieskiej. Zaczynanie uczestników uroczystości jednoznacznie wskazywało, że większość z nich nastawiona jest na odbiór jedynie akcentów politycznych, a nie religijnych.

Z kolei środki masowego przekazu nie filtrują informacji w odpowiedni sposób. Przez podawanie sposobu interpretacji wizyty przez dziennikarzy z krajów zachodnich prowadziły w prostej linii do ugruntowywania się w społeczeństwie przekonania, że Zachód interesuje się bez reszty "sprawą polską" w dalszym ciągu i stara się pomóc opozycji i strukturom podziemnym

Ocenia się, że wizyta papieska zaktywizowała społeczeństwo a szczególnie opozycję i stąd należy spodziewać się w następnych miesiącach licznych nielegalnych akcji i wystąpień.

- b. aktyw KSS-KOR spotkanie z papieżem w Katowicach określa mianem "wiecu politycznego okraszono modłami". Ocenia się, że władze po kolejnych coraz ostrzejszych wystąpieniach papieża zaczynają żałować, że wyraziły zgodę na jego przyjazd. Uważa się, iż władze same wpadły w pułapkę gdyż sądziły, że papież przyjedzie i pobłogosławi ich działania. Stało się jednak inaczej - papież "przede wszystkim podniósł na duchu całego społeczeństwo, chcąc doprowadzić do ponownej odnowy moralnej".

Sądzi się, że wizyta ta będzie miała "szalone skutki, większe niż z 1979 roku, bowiem teraz spotkania z papieżem miały charakter politycznych wieców i demonstracji". Podkreśla się jednocześnie, że wizyta papieska "... ostatecznie i już do końca wywołała rozdział między państwem i narodem..." i "... będzie szalonym podniesieniem na duchu całej opozycji"

Departament IV

- kolejne spotkanie gen. Jaruzelskiego z papieżem wywołało duży pozytywny rezonans w kontrolowanych środowiskach. Stwierdza się, że:
 - spotkanie zobowiązuje Kościół i przekreśla rachuby opozycji na uzyskanie poparcia Kościoła w walce z władzami
 - przekreślone zostały rachuby Zachodu, że przebieg wizyty stworzy dysonanse między władzami państwowymi i Kościołem

Z O R Z A23 czerwca 1983 roku - informacja nr 2

Departament IV - o godz. 7.00 papież na śniadaniu w kurii biskupiej w Krakowie przyjął ok. 170 przedstawicieli środowisk inteligencji katolickiej z Krakowa, m.in. J. Turowicza, S. Wilkanowicz, K. Kozłowskiego, J. Hennelowa i M. Pszon

- o godz. 8,00 odprawił mszę w kaplicy i spotkał się z 200 księżmi z archidiecezji krakowskiej
- na skutek komunikatów kurii krakowskiej i Biura Episkopatu Polski o przejeździe papieża w dniu dzisiejszym o godz. 10,00 na lądowisko na Błoniach Krakowskich przed pałacem biskupim zebrało się ok. 5 tysięcy osób, na trasie przejazdu - 20 tysięcy i na lądowisku 10 tysięcy osób
- o godz. 10,50 papież wraz z ks. Dziwiszem, ks. Kubiszem z ks. Nagy z Papieskiej Akademii Teologicznej odleciał z lądowiska na Błoniach Krakowskich
- ok. godz. 10,00 na skutek rozpowszechnionych pogłoszek o przyjeździe papieża do Wadowic przed kościołem parafialnym i karmelitów zgromadziło się ok. 10 tysięcy osób, które następnie rozeszły się na skutek perswazji ks. Zachera

Gabinet Ministra Spraw Wewnętrznych

23 czerwiec 1983 roku - informacja nr 3

Departament I - wg opinii pochodzący z brytyjskich kół rządowych "... sam fakt dojścia do skutku wizyty Jana Pawła II w Polsce należy uznać za sukces rządu Jaruzelskiego, który to znaczne ryzyko podjął pomimo skomplikowanej sytuacji wewnętrznej. Rozpoczęcie wizyty pozbawiło Zachód argumentu o braku w Polsce dialogu władzy z Kościołem i społeczeństwem. O ile umożliwienie przyjazdu papieża przemawiało na korzyść władz polskich to jednak przebieg wizyty nabiera dla Warszawy niekorzystnego wydźwięku. Szczególną uwagę zwraca emocjonalny stosunek papieża do spraw polskich i przedstawianie własnej osoby jako głównego reprezentanta interesów narodu polskiego. Służy to podniesieniu rangi Kościoła do roli jedynej, liczącego się partnera władzy w jej dążeniu do stabilizowania sytuacji społeczno-politycznej w Polsce. Poniżej oczekiwań wypadła dotychczas obecność "Solidarności". Zorganizowane przez nią demonstracje w Warszawie i Częstochowie nie zakłóciły wizyty wykazując marginalne jedynie znaczenie wojującej opozycji..."

W ocenie międzynarodowych aspektów wizyty wskazuje się, iż "rewizjonistyczne ataki przedstawicieli chadecji na Jana Pawła II i Polskę m.in. podczas zlotów wypędzonych, zwiększą wymowę stwierdzeń papieża o historycznym znaczeniu powrotu Ziemi Zachodnich do macierzy - jakie zawarł w wystąpieniu we Wrocławiu i na Górze św. Anny. Należy się również spodziewać niezadowolenia ze strony ZSRR i pozostałych krajów socjalistycznych ze względu na zbyt częste akcenty przez papieża znaczenia Polski jako pomostu pomiędzy wschodem i zachodem i jej przynależności do cywilizacji zachodniej ...".

Wg ocen przedstawicieli brytyjskiego MSZ wizytę Jana Pawła II w Polsce już w tej chwili należy ocenić w sposób umiarkowanie pozytywny. Składa się na to m.in.:

- przedstawienie przez papieża ogromnym masom społeczeństwa polskiego swojej koncepcji życia wewnętrznego w Polsce,
- przebieg wizyty, który wykazał, że jedyną opcją dla władz polskich jest konieczność ustępstw na rzecz opozycji,
- konsolidacja demokratycznej opozycji w następstwie wizyty oraz zachowanie przez Kościół dotychczasowego dystansu wobec struktur rządowych.

Wg tych samych opinii taki rozwój sytuacji w Polsce umożliwi Zachodowi odblokowanie części sankcji.

- ambasada brytyjska w Warszawie w przekazanych do Londynu ocenach zwraca uwagę, że władze PRL mogą propagandowo-wykorzystać następujące elementy wystąpień Jana Pawła II:
 - potraktowanie "Solidarności" w jej kształcie

sprzed 13 grudnia 1981 roku jako zjawiska bezpowrotnie minionego i odwołanie się tylko do pierwotnych, sierpniowych treści,

- wezwanie do dialogu i porozumienia narodowego, świadczące o głębokim zrozumieniu trudności stojących przed władzami,
 - poruszanie tematyki związkowej tylko w jej uniwersalnym i zgodnym z doktryną katolicką aspekcie bez wiązania jej z konkretnymi programami w tym także z postulatami podziemia,
 - unikanie bezpośrednich apeli do społeczeństw krajów ościennych i powściągliwe wypowiadanie się na temat powikłanej historii Polski,
 - podkreślenie polskości Ziemi Zachodnich i akcentowanie ich odzyskania i zagospodarowania jako aktu sprawiedliwości dziejowej,
 - wystąpienie przeciwko zbrojeniom atomowym bez ekspowowania tzw. "równego traktowania" Wschodu i Zachodu
- głowa Kościoła katolickiego w Wielkiej Brytanii kardynał B. HUME polecił, by biskupi nie komentowali wizyty papieskiej w Polsce do czasu otrzymania oficjalnej wykładni z Watykanu. Podobne zalecenia dotyczą polskich duchownych, którzy prywatnie wyrażają zaniepokojenie zbyt dużą - ich zdaniem - ilością krytycznych i aluzyjnych wypowiedzi papieża. Obawiają się oni, że w związku z tym może nastąpić "Radycalizacja PZPR" ograniczająca w efekcie uzyskane przez Kościół przywileje i pozycje
- wg uzyskanych informacji ugrupowania prosolidarnościowe we Francji mimo iż zawiedzione są dotychczasowym - zbyt miękkim - ich zdaniem i niejednoznacznym poparciem papieża dla koncepcji programowych b. "Solidarności" nastawiają się na maksymalne wyeksploatowanie w przyszłych działaniach propagandowych wszystkich aspektów wizyty, które mogłyby być zdyskontowane dla celów programowych podziemia politycznego w Polsce.
- Działacze wspomnianych ugrupowań liczą na współdziałanie francuskich i innych zachodnich publikatorów w przekazywaniu do Polski tendencyjnych interpretacji wystąpień papieża. Nie ukrywa się nadziei na pojawienie się fali napięć i niepokojów społecznych w kraju w wyniku wizyty.

Departament V - wśród pracowników Ministerstwa Pracy Płac i Spraw Socjalnych - członków PZPR - odnotowano szereg negatywnych komentarzy na temat drugiego spotkania gen. Jaruzelskiego z papieżem. Spotkanie to ocenia się jako oznakę słabości władzy, która zabiega o względy papieża. Uważa się że korzyść z tego odniesie tylko Kościół

Departament I - członek Krajowego Komitetu Partii Demokratycznej USA Robert Sargent Shriver Jr - kandydat na viceprezydenta z ramienia Partii Demokratycznej w 1972 - przybył do Polski 22 bm. Z posiadanego rozpoznania wynika, że nieoficjalnym celem wizyty /oficjalnie przybył na ślub rodzin Radziwiłłów - Czartoryskich/ jest zebranie informacji z różnych środowisk na temat sytuacji w Polsce w związku z wizytą papieża. W związku z tym ma zamiar m.in.:

- spotkać się w dniu 26 bm z kardynałem Glempem w Karczewie i wysłuchać w trakcie rozmowy z nim i innymi członkami Episkopatu ich ocenę sytuacji - szczególnie w zakresie dalszych perspektyw współpracy z władzami PRL
 - wysłuchać opinii przedstawicieli opozycji biorąc udział w spotkaniu w mieszkaniu charge d'affaires Ambasady USA w Warszawie na które zostali zaproszeni m.in. S. Bratkowski, R. Reiff i T. Mazowiecki
 - przeprowadzić prywatne rozmowy z przedstawicielami władz państwowych /m.in. z wicepremierem Komenderem i wiceministrem Więjaczem/
- W drodze powrotnej /27 bm/ ma zamiar zatrzymać się w Rzymie gdzie prawdopodobnie spotka się z przedstawicielami kurii watykańskiej.

Gabinet Ministra Spraw Wewnętrznych

Z O R Z A

23 czerwiec 1983 roku - informacja nr 4

Kraków

- podczas przejazdu papieża z pałacu biskupiego na lądowisko helikopterowe na Błoniach krakowskich zgromadziło się ok. 20 tysięcy osób - eksponowano kilka transparentów prosolidarnościowych

- przy odlocie papieża do Rzymu poza ogrodzeniem lotniska w Balicach zgromadziło się ok. 10 tys. osób

Gabinet Ministra Spraw Wewnętrznych

etapie" bardziej elastyczne wobec Polski mogą okazać się Stany Zjednoczone m.in. z uwagi na chęć pozyskania przez polityków głosów Polonii w zbliżających się wyborach prezydenckich

- w zachodniemieckich kołach politycznych ze szczególną uwagą śledzona była wizyta papieża we Wrocławiu i na Górze św. Anny. W pierwszych ocenach wystąpienia papieża wyraża się nawet pewne zadowolenie - zwracając uwagę - iż mówi on o stosunkach bilateralnych w aspekcie pojednania narodowego. Podkreśla się jednakże, że w zgromadzonym tłumie obok elementów prosolidarnościowych pojawiły się także akcenty antyniemieckie.
Przypomina się przy tym, że Jan Paweł II został wybrany papieżem dzięki kardynałom niemieckim

- wg uzyskanej informacji kierownictwo węgierskiego MSW z uznaniem odnotowało pryncypialne podejście władz polskich do wizyty papieża, a jej przebieg - mimo niektórych wypowiedzi Jana Pawła II mogących wpłynąć na zaktywizowanie się opozycji - ocenia jako w sumie pozytywny dla polskiego kierownictwa partyjno-państwowego.

W tym kontekście formułowany jest pogląd, że niektóre europejskie partie komunistyczne "...nie w pełni rozumieją sytuację w Polsce oraz politykę PZPR..." dając temu wyraz w zajmowanym stanowisku wobec wydarzeń PRL.

- pracownicy Komisji Planowania przy Radzie Ministrów prezentują następujące oceny wizyty papieskiej:
 - wizyta miała wyraźny charakter polityczny, a następujący w jej wyniku proces wzrostu wpływów Kościoła umocni jego znaczenie jako siły politycznej, a nie chcąc stracić uzyskane w społeczeństwie wpływy będzie musiał poddać się fali radykalizacji nastrojów
 - decyzja o doprowadzeniu do wizyty była krokiem ryzykownym grożącym dalszą polaryzacją sił i umacnianiem wpływów chadeckich zwłaszcza wśród młodzieży, a ponadto wzmoże nacisk na władze o realizację porozumień sierpniowych i osłabia pozycję nowych związków zawodowych
 - w wyniku wizyty ulegnie osłabieniu możliwość sterowania przez władze życiem politycznym kraju, co ma istotne znaczenie w perspektywie wyborów do Sejmu,
 - nie można wykluczyć, że władze świadomie chcą

umocnić wpływy Kościoła w społeczeństwie, aby następnie przez dialog i współdziałanie z nim skutecznie wywierać wpływ na procesy społeczno-gospodarcze zbieżne z linią polityczną rządu. Polityka taka musiałaby się jednak łączyć z daleko posuniętą liberalizacją życia politycznego i z de facto słabnącą rolą polityczną PZPR - ponadto nie ma ona szans na akceptację ze strony naszych sojuszników

- spotkanie papieża z Wałęsą należy oceniać jako krok z góry zaplanowany przez władze, zaś kampania prasowa mówiąca przed wizytą o niemożliwości takiego spotkania miała jedynie służyć wzmocnieniu pozycji przetargowej rządu przed rozmowami z papieżem.

Gabinet Ministra Spraw Wewnętrznych